

Gazeta Teatralna

Nr 110

4 listopada 2024

Centrum Kultury

Muza



Artur Świąś

Można, według mnie, wytypować dwa rodzaje (przynajmniej!) aktorów. Niektórzy, niezależnie od roli, są zawsze trochę sobą, charakterystyczni - ze swoimi manierami i stylem np. Krystyna Janda; z drugiej strony mamy aktora - kameleona, który scenicznie żyje życiem postaci, w którą się wciela. Mieliście Państwo kiedyś tak, że po jakimś filmie / sztuce sprawdzaliście kilka razy, kto grał daną postać, bo aż ciężko było uwierzyć, że to TEN aktor? Bo charakterystyka, kostium, ale też taka gra aktorska, że aż ciężko uwierzyć, że to właśnie ON. Tak miałam z Arturem Świąś, bohaterem tego artykułu i dzisiejszego wieczoru, którego nazwisko od teraz, mam nadzieję, zapisze się w Państwa pamięci, bo jego sceniczna charyzma i talent są imponujące.

To artysta o pełnym wewnętrznej sile głosie. Był członkiem jednego z najlepszych chórów Europy Resonans Con Tutti pod kierownictwem prof. Norberta Krocza. Ma za sobą wiele charakterystycznych ról musicalowych, m. in. w Teatrze Roz-



fol. Przemysław Jendroska

rywki w Chorzowie. Współpracuje ze wszystkimi scenami województwa śląskiego.

W Teatrze Śląskim kreuje niejednoznaczne postacie o złożonej psychologii, jak np. 40-latek, któremu wydaje się, że nagle odkrył sens życia (H. Levin „Jakobi i Leidental”),

toczony perwersyjnym pożądaniem żongler (T. Bernhard „Siła przyzwyczajenia”), introwertyczny pacjent szpitala psychiatrycznego (K. Kesey „Lot nad kukułczym gniazdem”) czy charyzmatyczny dziennikarz z podzielonej Irlandii Północnej (St. Wyspiański „Wesele”). Zagrał również

Do zobaczenia
na kolejnym spektaklu:
„Wstyd”
Spektaklove - Warszawa



tak klasyczne postaci jak np. Romeo, Edyp czy Makbet.

Dwukrotny laureat Nagrody im. Leny Starke (2001 i 2003) i Złotej Maski (2006 i 2012). W 2021 otrzymał Nagrodę Aktorską im. Jacka Woźniakowicza za rolę Führera w spektaklu „On wrócił” w reżyserii Roberta Talarczyka na 61. Kaliskich Spotkaniach Teatralnych - Festiwalu Sztuki Aktorskiej - właśnie dziś ten spektakl na naszej scenie! Gabi Donczew

Dikanda znaczy rodzina

Muzycy zespołu Dikanda swoje granie określają jako "muzykę czterech stron Wschodu" i to już wiele o nich mówi. Nie ma daty, którą można jednoznacznie wskazać jako moment powstania zespołu. To jest proces, który rozpoczął się w Szczecinie i trwa już blisko 30 lat, bo dla nich granie to droga, którą przemierzają.

Ich inspiracją są ludowe melodie świata słowiańskiego, ale także Cyganów, Żydów, Hindusów czy bogatej w rytmy i dźwięki Afryki. Grają to, co czują i tak, jak potrafią. Może dlatego, by nie dać się zamknąć w sztywnych ramach, Ania Witczak śpiewa w tworzonym przez siebie języku. Oczywiście nie brak w ich repertuarze znanych tradycyjnych motywów, ale jak każdy szanujący się zespół, także na folkowe covery Dikanda znalazła własny sposób.

Od samego początku zadziwiają pomysłami, aranżacjami, wielowarunkowością inspiracji czy wreszcie żywiołowością na scenie. Oni nie grają tylko na instrumentach - oni sami są instrumentami. Nie ma znaczenia, czy ze sceny płynie smutna, cygańska ballada, wesoła rosyjska pieśń czy żywiołowy, bałkański taniec. Zespół wszystkim tym żyje i pokazuje to na scenie.

Dziś Dikanda to jedna z czołowych grup folkowych w Polsce i niebawem pojawi się na scenie MUZY. Koncerty tej grupy charakteryzują się przede wszystkim wspaniałym kontaktem z publicznością. Są bardzo widowiskowe, głównie za sprawą umiejętnego żonglowania nastrojami.

Dikanda to słowo, które oznaczać miało zarówno wszystko, jak i nic. Zostało bowiem wymyślone, tak samo jak wiele tekstów śpiewanych



fol. Marcin Szymański

przez tę grupę, ale jak to często bywa, rzeczywistość płata figle i po jakimś czasie jednak okazało się, iż w języku jednego z plemion afry-

kańskich Dikanda znaczy rodzina.

Zapraszamy na koncert Zespołu Dikanda do CK MUZA 15 listopada o godz. 19:00.

RED

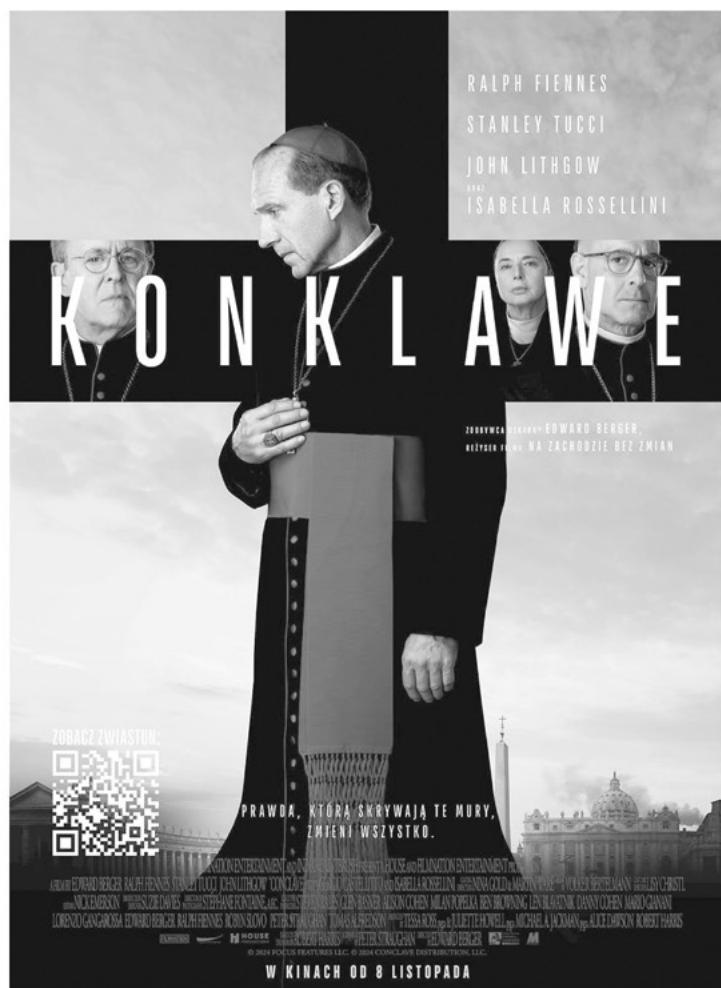
Habemus papam?

Po śmierci znienawidzonego w Watykanie papieża, kardynałowie z całego świata zjeżdżają się na konklawe, by wybrać nowego przywódcę Kościoła. Obradom przewodzi kardynał Lawrence (Ralph Fiennes - znany z filmów, „Lista Schindlera”, „Grand Budapest Hotel”, „Menu” i serii „Harry Potter”), który ma za zadanie jedynie czuwać nad ich sprawnym przebiegiem. Jednak, gdy zaostrza się walka dwóch wrogich frakcji, a na jaw zaczynają wychodzić kompromitujące tajemnice ich kandydatów, Lawrence staje przed dylematem: zachować bezstronność i pozwolić wybrać osobę niegodną czy wbrew zasadom zaangażować się po jednej ze stron? A może poszukać trzeciego rozwiązania? Okazja nadarza się, gdy tuż przed rozpoczęciem głosowania wśród obradujących pojawia się nikomu nieznany kardynał Benitez, tajemniczy współpracownik nieżyjącego papieża. Kim jest? Kto za nim stoi? Jaki ma cel? Czy instytucję Kościoła czeka wstrząs, jakiego nie było w historii?

W jednej z recenzji czytamy: „Choć akcja filmu w znakomitej większości rozgrywa się w jednej lokalizacji, spojrzenie reżysera Edwarda Bergera i operatora Stéphane Fontaine sprawiają, że historia, która mogłaby być klaustrofobiczna, jest bardziej kinowa niż ktokolwiek mógłby się spodziewać”.

„Konklawe” to ekranizacja powieści Roberta Harrisa, autora takich bestsellerów jak „Autor widmo”, „Vaterland” i „Oficer i szpieg”. Za kamerą stanął wspomniany już Edward Berger - reżyser nagrodzonego 4-ma Oscarami „Na Zachodzie bez zmian”. W rolach głównych występują: Ralph Fiennes, Stanley Tucci, John Lithgow i Isabella Rossellini, a w postać arcybiskupa Janusza Woźniaka wcielił się Jacek Koman (znany z seriali: „Prokurator”, „Chyłka”, „Belfer” i „W głębi lasu”, a także z filmów „Moulin Rouge!” i „Wielki Gatsby”).

Na „Konklawe” zapraszamy w dniach 8 – 21 listopada. Szczegóły na stronie www.ckmuza.eu w zakładce KINO. RED



Gry bez prądu

Gra w planszówki to świetny sposób na spędzanie wolnego czasu z przyjaciółmi lub z rodziną. Z założenia wymagają realnego towarzystwa. Wiele zestawów doskonale sprawdza się w niemal każdej grupie wiekowej, dzięki czemu do stołu można usiąść nie tylko ze znajomymi, ale też z rodziną.

Gry planszowe uczą logicznego myślenia i poniekąd „zmuszają” do umysłowej gimnastyki. Rozwijają umiejętność analizy oraz syntezy uzyskiwanych informacji, potrzebnych do osiągnięcia założonych celów. Często wiąże się to z koniecznością poszukiwania najlepszego rozwiązania problemu. Grając, możemy uczyć się łączenia faktów oraz wyciągania na ich podstawie konstruktywnych wniosków. Podczas gry w planszówki umysł pracuje na najwyższych obrotach, co z kolei ma ogromny wpływ na rozwój procesów myślowych.

Dzięki planszówkom rozwija się umiejętność postrzegania przyczynowo-skutkowego oraz rozumienia konsekwencji podejmowanych decyzji. Uczą one nas przewidywania zachowań innych graczy oraz myślenia

o kilka kroków do przodu. Rozwijają umiejętność krytycznego myślenia, a często również zdolności werbalnych i komunikacyjnych. Istotne jest także to, że - grając w gry planszowe - lepiej poznajemy samych siebie. Widzimy, co idzie nam dobrze, a co nieco gorzej, dzięki czemu łatwiej jest nam pracować nad swoimi słabościami. W świecie, w którym otoczeni jesteśmy nadmiarem ekranów, rozrywka bez urządzeń elektronicznych wydaje się być na wagę złota. Jeśli więc chcecie kogoś odciągnąć od telefonu, tabletu, komputera czy telewizora, gry planszowe będą do tego idealne.

Warto też zaznaczyć, że gry planszowe znakomicie integrują ludzi, a także ułatwiają nawiązanie nowych znajomości na rozmaitych konwentach, targach, festiwalach czy turniejach, dlatego bardzo serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniu: „Kości zostały rzucone, czyli 25. lubiński weekend z grami bez prądu”, który odbędzie się w MUZIE w dniach 15-17 listopada br.

www.fabrykapuzzli.eu / Krystyna Huzarewicz



15-17. LISTOPADA
PT. 19:00 - 01:00
SB. 12:00 - 19:00
ND. 12:00 - 18:00

CENTRUM KULTURY MUZA
- SALA BŁĘKITNA
WSTĘP WOLNY!

25. KOŚCI
ZOSTAŁY
RZUCONE

CZYLI
LUBIŃSKI WEEKEND Z GRAMI BEZ PRĄDU

- POŁAD 300 GIER PLANSZOWYCH DO WYBORU
- GRY BITEWNE • GRY KARCJANE • SESJE RPG
- WARSZTATY MALOWANIA FIGUREK • PRELEKCJE
- GRAJZA - WYZWANIE PLANSZÓWKOWE
- ELIMINACJE DO OLIMPIADY LOGICZNYCH GIER PLANSZOWYCH

WIĘCEJ NA J

